

Sygn. akt II Ka 372/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Agata Wilczewska - spr.

Sędziowie : SSO Waldemar Cytrowski

SSO Robert Rafał Kwieciński

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale K. S. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014r.

sprawy **M. P. i R. M. (1)**

oskarżonych z art.229 §1 i 3k.k. w zw. z art.12k.k. i innych

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego R. M. (1), przez obrońców obu oskarżonych oraz przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 20 września 2013r. sygn. akt II K 233/12

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art.44§1k.k. orzeka wobec oskarżonego M. P. przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego, opisanego w postanowieniu Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Koninie z dnia 23.03.09r. na k. 701-702 akt, w postaci banknotów z operacyjnego zabezpieczenia pieniędzy w kwocie 5.000 złotych w nominałach po 100 złotych, zabezpieczonych w bezpiecznej kopercie nr (...), złożonych w depozycie bankowym.

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 1/2 części, w tym od oskarżonego M. P. kwotę 1.800zł, a od oskarżonego R. M. (1) kwotę 1.620zł, tytułem opłat za to postępowanie.

R. R. K. A. W. W. C.

Sygn. akt: II 372/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Kole, w sprawie o sygn. akt II K 233/12, uznał oskarżonego M. P. za winnego tego, że w dniu 7 sierpnia 2008 r. w K. i w okolicy miejscowości G., pow. (...), działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz skłonienia A. M. do naruszenia przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczącego postępowania z zatrzymanymi w sprawie dowodami rzeczowymi, obiecywał udzielić oraz udzielił korzyści majątkowej osobie pełniącej funkcję publiczną – funkcjonariuszowi Policji Komendy Powiatowej w K. – sierż. A. M. wykonującemu czynności w ramach śledztwa o nr (...) celem skłonienia go do naruszenia obowiązujących przepisów prawa i tak: w dniu 7 sierpnia 2008 r. około godz.

17.00 w K. podczas spotkania z sierż. A. M., w pomieszczeniu służbowym Komendy Powiatowej Policji w K. obiecywał udzielić korzyść majątkową w łącznej kwocie 10.000 zł w zamian za wydanie zabezpieczonego w toku śledztwa o nr (...) samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) 222, którego karoseria oraz elementy wyposażenia pochodzą od utraconego w wyniku przestępstwa w dniu 6/7 czerwca 2007 r. w R. (Włochy) samochodu marki T. (...) o nr rej. (...); w dniu 7 sierpnia 2008 r. około godz. 19.00 w okolicy miejscowości G., podczas spotkania z sierż. A. M. wręczył mu korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 5.000 zł w zamian za wydanie zabezpieczonego w toku śledztwa o nr (...) samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) 222, którego karoseria oraz elementy wyposażenia pochodzą od utraconego w wyniku przestępstwa w dniu 6/7 czerwca 2007 r. w R. (Włochy) samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) tj. przestępstwa z art. 229 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 229 § 3 k.k. oraz 33 § 1 – 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 250 stawek dziennych po 30 zł każda. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego M. P. warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat. Zaliczył także – w oparciu o art. 63 § 1 k.k. – oskarżonemu M. P. na poczet orzeczonej kary grzywny okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 25 sierpnia 2008 r. do dnia 5 grudnia 2008 r., przyjmując iż jeden dzień pozbawienia wolności równoważny jest dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając grzywnę za wykonaną w wysokości 206 stawek dziennych.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Kole oskarżonego R. M. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od 22 lipca 2008 r. do 31 lipca 2008 r. w K., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla M. P., udzielił pomocy M. P. w skłanianiu funkcjonariusza Policji z Sekcji Kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w K. – sierż. A. M. wykonującego czynności w ramach śledztwa o nr (...) Prokuratury Rejonowej w Kole) do naruszenia przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczących postępowania z zatrzymanymi w sprawie dowodami rzeczowymi, których skutkiem miało być wydanie zabezpieczonego w toku śledztwa (...) samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) 222 w zamian za obietnicę udzielenia funkcjonariuszowi policji – A. M. korzyści majątkowej, której wysokość została ustalona w dniu 7 sierpnia 2008 r. na łączną kwotę 10.000 zł oraz wręczeniu pieniędzy w kwocie 5.000 przez M. P., w ten sposób, że znając cel działania M. P. skontaktował go z sierż. A. M., ułatwiał i ustalał ich spotkania oraz uczestniczył w spotkaniu i rozmowie pomiędzy wymienionymi dot. wydania zabezpieczonego samochodu, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. oraz 33 § 1 -3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 220 stawek dziennych po 30 zł każda. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego R. M. (1) warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby. Nadto, w oparciu o art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu R. M. (1) na poczet orzeczonej kary grzywny okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 25 sierpnia 2008 r. do dnia 5 grudnia 2008 r., przyjmując iż jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając grzywnę za wykonaną w wysokości 206 stawek dziennych. Na podstawie art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. M. (1) środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu Policjanta na okres 5 lat.

W oparciu o art. 44 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego M. P. na rzecz Skarbu Państwa przepadek dowodu rzeczowego opisanych jak w wykazie nr I/6/08 znajdującym się na karcie 123-124 akt pod poz. 6 poprzez pozostawienie w aktach sprawy. Nadto, na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił oskarżonemu R. M. (1) dowód rzeczowy opisany jak w wykazie nr I/6/08 znajdującym się na karcie 123-124 akt pod poz. 1 oraz, także na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił oskarżonemu M. P. dowód rzeczowy opisany jak w wykazie nr I/6/08 znajdującym się na karcie 123-124 akt pod poz. 5.

Na podstawie art. 627 w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 1, art. 2 ust 1 pkt. 4 i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe po 1/2 części oraz wymierzył im opłaty: oskarżonemu M. P. w kwocie 1.800 zł zaś oskarżonemu R. M. (1) w kwocie 1.620 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony R. M. (1), złożyli jego obrońcy, złożył obrońca oskarżonego M. P. oraz prokurator.

Oskarżony R. M. (1) zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów procesowych oraz błędy w ustaleniach faktycznych. Podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Obrońca oskarżonego R. M. (1) adw. M. R., na podstawie art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w pkt. IV – VII i XI. Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt. 2 k.p.k.) – w szczególności poprzez obrazę art. 4 i 7 k.p.k.: w zakresie dokonywania ustaleń okoliczności faktycznych istniejących w czasie od dnia 10.06.2008 r. – od zatrzymania samochodu T. (...) o nr rej. (...) do dnia 29.07.2008 r. – złożenia wniosków przez Komendanta Głównego Policji do Prokuratora Generalnego o wyrażenie zgody na zarządzenie kontroli operacyjnej w trybie art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 06.04.1990 r. o policji, przez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść osk. R. M. (1), w szczególności wynikających z treści zeznań świadka M. A. który przy braku kategoryczności wskazywał, że w sprawie brak było innego policjanta niż R. M. (1) uzasadniając m.in. iż stwierdzenie zawarte w treści notatki służbowej z dnia 24.07.2008 r. a tym, że „...w dniu wczorajszym zaangażował się kolejny policjant...” mogło być (ale mogło nie być) wynikiem użycia zapisu w sposób niefortunny, mogło nastąpić (ale mogło nie nastąpić) na skutek omyłki; w zakresie oceny dowodu z nagrań; w zakresie oceny i dokonania ustaleń z treści „oświadczenia” świadka A. M. z dnia 24.07.2008 r. w którym świadek ten wyraźnie wskazuje, że godzi się na udział w czynnościach – negocjacjach m.in. pkt. 2 „... z f-szami Policji, którzy kontaktowali się ze mną w tej sprawie...” pkt. 3 w tym z f-szami Policji którzy kontaktowali się ze mną w tej sprawie.” Gdzie świadek ten dwukrotnie oświadczył, że funkcjonariusze (liczba mnoga) a nie funkcjonariusz kontaktowali się z nim w tej sprawie; w zakresie oceny Sądu, że „Oskarżeni z pewnością orientowali się, że dla wydania pojazdu A. M. jako prowadzący postępowanie przygotowawcze (mimo, że pod nadzorem prokuratora) mógłby mieć możliwości takiego zmanipulowania czynności dowodowych, aby możliwym było wydanie pojazdu oskarżonemu P.” – k. 19 uzasadn. w. 4 – 8 od góry bez wskazania nawet przykładowo owych manipulacji czynności dowodowych; w zakresie uznania, że w sprawie nie było konieczne powołanie biegłego celem zbadania czy nastąpiło „zmieszanie” materiału operacyjnego podczas nagrywania na płytę CD czy dokonywania ingerencji technicznych w treść tego nagrania. obrońca zarzucił także obrazę art. 410 k.p.k.: przez nieujawnienie w toku rozprawy głównej okoliczności czy rzeczywiście nie było możliwości legalne wydanie w/w pojazdu osk. M. P. i jaki jest w ostateczności status procesowy owego pojazdu (określone czynności sprawdzające miały być przeprowadzone w 2008 r.) – art. 230 § 2 k.p.k., szczególnie w kontekście wyjaśnienia złożonego przez R. M. na rozprawie w dniu 14.06.2010 r. – in extenso „... bo na co komu skradziony samochód który figuruje w całej UE na chyba że M. G. do poruszania się po K.” vide protokół rozprawy z dnia 14.06.2010 r. str. 5 w 4-6 od góry; przez nie przeprowadzenie dowodu z odsłuchania i zbadania z pierwotnego zapisu z czynności przeprowadzonych w pokoju służbowym 201 w budynku KPP w K. w dniu 31.07.2008 r. które rozpoczęło się około godz. 17, w świetle braku nagrania włączenia i wyłączenia urządzenia, które to czynności w kontekście zeznań świadków musiały być nagrane; nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stwierdzenia, czy nastąpiła ingerencja w pierwotny zapis nagrania z dnia 31.07.2008 r., a oparcie się przez Sąd w ocenie posiadanego nagrania o „odczucia” opisane na k. 16 uzasadn. w. 10 – 12 od góry, co nadto obraża normę art. 170 § 2 k.p.k., uzasadniając zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, mającego bezpośredni wpływ na uznanie winy osk. R. M. (1); przez brak ustalenia kiedy funkcjonariusze KWP w P. dowiedzieli się kto posługuje się telefonem komórkowy o n-rze abonenckim(...), co pozwoliłoby ustalić, od kiedy znane były policjantom z KWP w P. personalia tej osoby – określonej jako figurant, a w rzeczywistości A. M.; przez pominięcie treści zeznań św. N. S. z protokołu rozprawy z dnia 29.06.2012 r. str. 7 w. 5 od dołu „rozmawialiśmy o kwocie 1000-2000 zł” a ustalenie na k. 15 uzasadn. w. 7 – 8 od dołu „jak zeznał (św. N. S. przyp. mój) z oskarżonym M. nie ustalał żadnej kwoty za którą mógłby odkupić skradzione przedmioty”. obrońca wskazał także na obrazę art. 422 § 3 k.k. w zakresie zlekceważenia wytycznych Sądu odwoławczego zawartych w treści uzasadnienia od wyroku z dnia 01.03.2012 r. w sprawie II Ka w zakresie zbadania legalności działania (...) w P., która to legalność obejmuje także zapewnienie możliwości zbadania prawidłowości sporządzenia kopii nagrania obrazu i dźwięku szczególnie z dnia 31.07.2008 r. pod kątem wiarygodności tego nagrania przez porównanie treści kopii z nagraniem pierwotnym, w związku z czym zarzucił również obrazę art. 167 k.p.k. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłych w zakresie wskazanym w treści uzasadnienia na k. 16 w. 6 – 7 od dołu.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego R. M. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Drugi z obrońców oskarżonego R. M. (1) adw. J. S. zaskarżył wyrok w całości w części dotyczącej w/w oskarżonego zarzucając mu: obrazę przepisów postępowania karnego przez uznanie, za pełnowartościowy dowód w sprawie nagrania operacyjnego z 31 lipca 2008 r. pozyskanego w sposób nielegalny z naruszeniem art. 19a ustawy o Policji i przy stosowaniu niedozwolonej prowokacji, które to naruszenia miało istotny wpływ na ocenę materiału dowodowego; obrazę prawa materialnego art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 229 § 1 i 3 k.k. przez uznanie że oskarżony R. M. (1) działał ze z góry przyjętym zamiarem popełnienia przestępstwa i można mu przypisać nawet działanie z zamiarem bezpośrednim; błędną ocenę stanu faktycznego i dokonanie ustaleń sprzecznych z dowodami, na które Sąd się powołuje.

Stawiając te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. P. na podstawie art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 i 2 oraz 438 pkt. 1, 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania: art. 4, 5, 7, 92 i 410 k.p.k. polegającej przede wszystkim na nieprawidłowej analizie i ocenie dowodów – szczególnie zeznań świadków A. M., M. A., R. Ż., A. F. i R. K. (2), którzy niekonsekwentnie w toku postępowania opisują rzekome działania oskarżonego M. P., a także wymijająco odnoszą się do weryfikacji informacji stanowiącej podstawę wprowadzenia czynności operacyjnych oraz wyjaśnień oskarżonych M. P. i R. M. (1), którzy konsekwentnie w toku całego postępowania wskazują, że to A. M. zainicjował spotkanie z M. P. – co skutkowało błędnym ustaleniem, że materiał dowodowy zebrany w sprawie stanowi dostateczną podstawę do przyjęcia, że oskarżony M. P. swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, a ponadto na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego; art. 170 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 19a ustawy o Policji poprzez przeprowadzenie dowodu z niewłaściwie przeprowadzonej prowokacji policyjnej (brak właściwego zweryfikowania informacji podanych przez A. M. o rzekomej jego rozmowie z T. S. o propozycji korupcyjnej M. P.) podczas gdy ten dowód był niedopuszczalny w świetle wyżej wskazanej ustawy. Obrońca podniósł także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez niesłuszne uznanie, że oskarżony M. P. dopuścił się zarzucanego mu czynu podczas gdy wszystkie inne legalnie przeprowadzone dowody oceniane swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzą do wręcz przeciwnych wniosków.

Stawiając te zarzuty obrońca oskarżonego M. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 229 § 1 i 3 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator, na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k., zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i nie orzeczenia środka karnego na niekorzyść oskarżonych M. P. i R. M. (1). Powołując się na przepis art. 438 pkt. 1 i 4 k.p.k. w z art. 427 § 1 i 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego tj. 44 § 1 k.k. poprzez jego nie zastosowanie, a tym samym nie orzeczenie obligatoryjnego przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa w postaci pieniędzy w kwocie 5.000 zł oraz rażącą niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności w warunkowym zawieszeniu ich wykonania i tak wobec: M. P. kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat próby, a wobec R. M. (1) 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat próby, podczas gdy ustalone przez Sąd okoliczności oraz skutki popełnionych przestępstw, społeczna szkodliwość tych czynów, jak również względy prewencji szczególnej i generalnej przemawiają za wymierzeniem kar pozbawienia wolności w wyższym wymiarze bez warunkowego zawieszenia ich wykonania.

Stawiając te zarzuty na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa w postaci pieniędzy w kwocie 5.000 zł wręczonych A. M. przez M. P. jako korzyść majątkową osobie pełniącą funkcję publiczną w związku z

pełnieniem funkcji tj. funkcjonariuszowi Policji Komendy Powiatowej Policji w K. celem skłonienia go do naruszenia obowiązujących przepisów prawa oraz wymierzenie oskarżonemu M. P. i R. M. (1) kar po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania, a w pozostałym zakresie o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego R. M. (1) oraz apelacje jego obrońców, a także apelacja obrońcy oskarżonego M. P. okazały się bezzasadne, natomiast za częściowo zasadną należało uznać apelację prokuratora i w tym zakresie zachodziła konieczność wydania wyroku o charakterze reformatoryjnym.

Rozważania w niniejszej sprawie należy rozpocząć od wskazania, iż zasadnicza część wydarzeń jakie stanowiły podstawę wyrokowania Sądu Rejonowego była efektem czynności operacyjnych, prowadzonych w oparciu o art. 19a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r., Nr 43, poz. 277 ze zm.). Jednocześnie należy zauważyć, że we wszystkich wniesionych apelacjach, za wyjątkiem tej złożonej przez oskarżyciela publicznego, podnoszony jest zarzut nielegalności prowadzonych czynności operacyjnych, a więc obraży wyżej przywołanego przepisu ustawy o Policji. Określa on przesłanki do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych w postaci tzw. kontrolowanego zakupu lub kontrolowanej łapówki. W ustępie pierwszym omawiany przepis stanowi „w sprawach o przestępstwa określone w art. 19 ust. 1 czynności operacyjno-rozpoznawcze zmierzające do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa mogą polegać na dokonaniu w sposób niejawnym nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przypadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej”.

W orzecznictwie słusznie uwypukla się okoliczność, że art. 19a ustawy o Policji, w przeciwieństwie do poprzedzającego go art. 19, nie przewiduje sądowej kontroli tych czynności, czy też w trakcie ich wykonywania, a zarządzane są one przez Komendanta Głównego Policji lub komendanta wojewódzkiego Policji po uzyskaniu pisemnej zgody właściwego prokuratora okręgowego (art. 19a ust. 3 ustawy o Policji). Rodzi to obowiązek każdorazowego szczegółowego badania w toku postępowania karnego rzeczywistego zaistnienia przesłanek umożliwiających zarządzanie w/w czynności operacyjno-rozpoznawczych. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego dowodzi jednak, że zarzuty podnoszone przez obrońców oskarżonych oraz oskarżonego R. M. (1), wskazujących na nielegalność podjętych czynności operacyjnych z uwagi na to, iż w sprawie nie uzyskano wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie, należy uznać za chybione.

Sąd I instancji, wbrew zarzutom skarżących, zrealizował przy tym wszystkie wytyczne Sądu odwoławczego zawarte w poprzednim wyroku przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym również w uzasadnieniu w części niejawniej, ocenił legalność podjętych czynności operacyjnych, a Sąd odwoławczy tę ocenę w pełni podziela. Jak wynika zaś z informacji przekazanej przez obrońcę oskarżonego R. M. (1) na rozprawie odwoławczej oskarżony zapoznał się po wydaniu wyroku z dokumentami niejawnymi w tej sprawie w związku z czym jego zarzut stawiany w apelacji o braku takiego zapoznania stał się bezprzedmiotowy. Oskarżony po zapoznaniu się z dokumentami niejawnymi nie uzupełnił już w żaden sposób apelacji, a Sąd odwoławczy i tak w przypadku apelacji składanej przez oskarżonego nie jest związany tylko podnoszonymi w niej zarzutami.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż podstawą nagrań z lipca i sierpnia 2008 r., wykonanych w ramach prowadzonych czynności operacyjnych były zdarzenia z połowy czerwca 2008 r. Doszło wówczas z inicjatywy M. P. do spotkania T. S. z sierż. A. M. będącego policjantem Komendy Powiatowej Policji w K. na stanowisku detektywa w sekcji Kryminalnej Referatu Dochodzeniowo – Śledczego. Prowadził on wówczas postępowanie w sprawie o sygn. akt RSD-569/08 dotyczące przerobienia numerów identyfikacyjnych samochodu marki T. (...). W trakcie tej rozmowy T. S. najpierw poruszył temat dotyczący możliwości i miejsca zezłomowania pojazdu, a następnie zaczął rozpytywać A. M. o czynności jakie podjął w prowadzonym przez niego postępowaniu dotyczącym samochodu T. (...), a będącego wcześniej w

posiadaniu M. P.. Dopytywał o możliwość jego odzyskania, oświadczając przy tym, że jeśli zostanie wydany, a sprawa zostanie umorzona to byłoby za to dużo pieniędzy, i będzie go stać na nowy samochód z salonu.

O tym natomiast, że świadek T. S. rozmawiał z A. M. na prośbę oskarżonego M. P. świadczą informacje jakie przekazał o tym sam oskarżony M. P. A. M. w trakcie późniejszej rozmowy, która została już utrwalona (k.753). Z rozmowy tej wynika, że wcześniej oskarżony M. P. prosił o pomoc T. S., mówiąc mu, że sprawę prowadzi A. i „fajnie by było gdybyś mi tam pomógł”. Gdy A. M. odpowiada w tej rozmowie oskarżonemu, że T. S., to nie jest jego „aż taki dobry kolega”, oskarżony M. P. stwierdza: „Gdybym ja wiedział, to bym od razu poszedł na drugi dzień do R. i by było inaczej, nie, i jeszcze tak jak R. mi mówił, że byłoby wcześniej, to byłoby lepiej”. Ta ostatnia z kolei informacja przekazana przez oskarżonego M. P. ewidentnie wskazuje na zamiar oskarżonego R. M. (1), co do chęci udzielenia pomocy oskarżonemu M. P. w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

Już o zaistniałej sytuacji ze świadkiem T. S. ps. (...) A. M. w dniu 20 czerwca 2008r. poinformował swojego przełożonego W. B., a ten naczelnika Wydziału Kryminalnego H. K. oraz zastępcę komendanta W. W.. W dalszej kolejności, zawiadomiono Komendę Wojewódzką Policji w P. a treść zawiadomienia okazała się na tyle istotna, iż wszczęto czynności sprawdzające i do K. zostało skierowanych dwóch policjantów z KWP w P. tj. M. A. oraz R. Ż.. Funkcjonariusze ci odbyli rozmowy najpierw z W. B., a następnie A. M.. Ostatni z wymienionych został pouczony jakie kroki powinien podjąć w sytuacji gdyby ponownie wystąpiła wyżej opisana sytuacja.

Nie można więc podzielić zarzutów jakoby świadek A. M. miał interes w pomówieniu R. M. (1), gdyż poinformował on swoich przełożonych o korupcyjnej propozycji złożonej przez świadka T. S. długo zanim dowiedział się, że w sprawę zaangażuje się „drugi funkcjonariusz” (mówiąc skrótowo, który to skrót myślowy został też zakwestionowany przez skarżących), że w sprawę zaangażuje się funkcjonariusz R. M. (1). Nie można zaś czynić zarzutu, że już wówczas gdy pojawił się T. S. nie zarządzono czynności operacyjnych, gdyż zgodnie z instrukcją przełożonych A. M. miał ich poinformować w przypadku kolejnej próby kontaktu w tej sprawie, a tą kolejną próbę kontaktu podjął już niestety funkcjonariusz R. M. (1).

Zasadnie Sąd wskazał także na wcześniejszą znajomości T. S. z A. M. i M. P. oraz fakt, że w telefonie R. M. (1) zapisany był nr telefonu T. S..

Z powyższego wynika, że funkcjonariusze Policji przed zarządzeniem czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec oskarżonych, dysponowali wiarygodną i rzetelną informacją, pochodzącą od funkcjonariusza Policji A. M., że w prowadzonej przez niego sprawie dotyczącej zatrzymanego samochodu T. (...), zatrzymanego u M. P., nakłaniany był przez świadka T. S. do wydania oskarżonemu samochodu w zamian za korzyść majątkową. Wiedza pozyskana przez A. M., nie była plotką, niesprawdzoną informacją czy innym nieweryfikowalnym zdarzeniem, lecz wynikała z jego osobistego spotkania z T. S.. A. M. w sposób szczegółowy poinformował o przebiegu spotkania z T. S., czego dowodem jest treść notatki służbowej z dnia 26 czerwca 2008 r. (k. 1 akt (...)1/08), sporządzonej przez M. A., funkcjonariusza KWP w P.. Informacje te stały się podstawą wniosku o zarządzenie czynności operacyjnych w oparciu o art. 19a ustawy o Policji, a wszystkie czynności dokonane zostały już po uzyskaniu zarządzenia od organu uprawnionego do jego wydania. W konsekwencji zarzuty podniesione w apelacjach obrony nie mogły przynieść oczekiwanego skutku.

Dodać także należy, że poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności i przebiegu spotkania T. S. z A. M. znajdują pełne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Już bowiem w trakcie pierwszego przesłuchania A. M. wskazał on, że skontaktował się z nim T. S., i wypytywał go jak wygląda sprawa samochodu P. i czy P. ma możliwość go odzyskać (k. 9). Co prawda zeznając po raz pierwszy nie wskazał, iż złożona została wówczas propozycja korupcyjna, jednakże podczas konfrontacji z M. A. zeznał, że „mogło coś takiego paść z ust S. (...) ja tego nie powiedziałem, bo być może zapomniałem, był to stres” (k. 1541v). Zdaniem Sądu odwoławczego niewątpliwie sytuacja w jakiej znalazł się Świadek A. M., chociaż dobrowolnie, była dla niego dalece stresująca, gdyż z jednej strony zapewniał swoich rozmówców o lojalności, a z drugiej miał świadomość operacyjnego utrwalania tych rozmów, a jedną z osób, która mogła ponieść odpowiedzialność karną był przecież kolega funkcjonariusza, drugi funkcjonariusz R. M. (1). Co się zaś tyczy braku w pierwszych zeznaniach świadka A. M. informacji o korupcyjnej

propozycji złożonej przez świadka T. S., to świadek A. M., mógł to pominąć, nie zdając sobie sprawy z istotności tej informacji dla legalności podjętych później działań operacyjnych. O okoliczności tej informował zaś przecież wcześniej swoich przełożonych i to one były podstawą późniejszych działań operacyjnych, a trudno zakładać aby przełożeni „wymyślili” sobie zamieszczone w notatkach informacje, skoro wówczas nie było jeszcze wiadomo, że w sprawę zaangażuje się funkcjonariusz R. M. (1).

Na rozmowę odbytą z A. M. wskazywał również sam T. S.. Potwierdził on, iż poruszał temat zatrzymanego pojazdu T. (...) (k. 211 i n.). Przełożony A. M., W. B. opisując rozmowę odbytą z podwładnym wskazał, że A. M. rozmawiał z mężczyzną o nazwisku S. ps. (...) i ten powiedział mu, że jak wyda P. T. (...), to będzie go stać na nowy samochód z salonu (k. 468v). Zeznania te podtrzymał podczas kolejnych przesłuchań w toku prowadzonego postępowania (k. 973v, 1537v). Przesłuchany na rozprawie W. W. zeznał, iż „po uzyskaniu informacji od zastępcy naczelnika Wydziału Kryminalnego W. B. na zasadzie, że są sygnały o próbie przekupstwa policjanta przeprowadziłem rozmowę z A. M.. Chciałem uzyskać bezpośrednio informacje świadczące o prawdopodobieństwie usiłowania przekupstwa i wręczenia łapówki. Relacja M. była na tyle prawdopodobna, że podjąłem decyzję o przekazaniu sprawy do Wydziału Korupcji Komendy Wojewódzkiej Policji w P. (k. 972v). Relacje w/w osób odpowiadają notatce z 26 czerwca 2008 r. sporządzanej przez M. A. funkcjonariusza KWP w P. po spotkaniu odbytym z A. M.. Zwraca uwagę duża liczba szczegółów umieszczonych w notatce i dbałość o precyzyjne przedstawienie uzyskanych informacji. Zgodnie z jej treścią T. S. zapytał A. M. „czy ten samochód będzie do wydania?” oraz oświadczył, iż wie, że jeżeli ten samochód będzie wydany – a sprawa zostanie umorzona to byłoby za to dużo pieniędzy, że będzie go stać na nowy samochód z salonu” (k. 1-2 akt (...)1/08).

Co bardzo ważne, na związek (...) z oskarżonym M. P. wskazał sam oskarżony. Z nagrania audio z dnia 7 lipca 2008 r., umieszczonego na płycie dewmk- (...) , z którego sporządzono stenogram znajdujący się na karatach 738 i n. wynika, że M. P. powiedział „no śledztwo jest ktokolwiek mi się pyta to mówię śledztwo jest prowadzone jeżeli tam jestem potrzebny w celu jakiegoś przesłuchania no to się zgłaszam, no i tyle. Tak, że wiesz no ja z nikim nie na ten temat, no widzisz jak mi powiedział Siwy, że ciebie dobrze zna już w tej chwili rozmawiamy szczerze, no to mówię Siwy gdybyś mógł no to mi tam pomóż w jakiś tam sposób, bo wiesz jak jest z tym samochodem” (k. 741).

Reasumując ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, która pozwoliła poczynić ustalenia faktyczne w zakresie spotkania A. M. i T. S., jego przebiegu, oraz następnie czynności podejmowanych przez w/w funkcjonariusza pozostaje w ocenie Sądu odwoławczego pod ochroną art. 7 k.p.k.

Apelacje zaś obrońców, a w szczególności apelacja oskarżonego R. M. (1) stanowi typową polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Fakt ewentualnego pozostawania przez świadka A. M. na zwolnieniu lekarskim po zatrzymaniu oskarżonych nie może mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu odwoławczego zebrany w tej sprawie i prawidłowo oceniony materiał dowodowy był wystarczający do przypisania oskarżonym w tym oskarżonemu R. M. (1) zarzucanych im przestępstw ze stosownymi modyfikacjami jakie poczynił Sąd I instancji. Wszystkie inne okoliczności podnoszone przez oskarżonego R. M. (1) w apelacji nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia jego odpowiedzialności w niniejszej sprawie.

Niezasadne okazały się również zarzuty związane z przekroczeniem granic prowokacji. Zarzuty te podnoszone są w zasadniczej co mierze do wypowiedzi A. M. utrwalonych na nagraniu audio z dnia 31 lipca 2008 r., umieszczonego na płycie dewmk- (...) i z którego sporządzono stenogram znajdujący się na karatach 769 i n. Nagranie dotyczy rozmowy jaka miała miejsce w w/w dniu pomiędzy A. M., R. M. (1) oraz M. P.. Ich szczegółowa analiza – w ocenie Sądu Okręgowego – prowadzi do wniosku, iż do wypowiedzi A. M. nie można mieć zastrzeżeń tego rodzaju by podważyły one sposób prowadzonych działań operacyjnych i możliwość przeprowadzenia z poszczególnych czynności dowodów na potrzeby niniejszego postępowania. Należy bowiem zauważyć, iż inicjatywa w prowadzonej rozmowie, jej kierunek ale przede wszystkim temat wyznaczane są przez R. M. (1) oraz M. P.. Rozmowa rozpoczyna się bowiem od wskazania przez A. M. „na ale zależy o co ci chodzi R., bo nie wiem”, na co R. M. (1) odpowiedział „zarzuty” (k. 769). Te same osoby dalej rozmawiają „no ale to, co by chciał, co oczekuje, że co?” (A. M.), „no czy będzie miał zarzuty czy nie” (R. M. (1)), „no słuchaj, no stać go na adwokata jest, no to, no to, no ale o czym chciał dzisiaj rozmawiać? (...) I tylko o

tomu się chodzi” (A. M.), „No, No i chciał zapytać o ten samochód, jak to będzie kurwa wiesz” (k. 770) i dalej „Słuchaj to zależy od ciebie, jeżeli kurwa kwestia taka, że dałoby coś mu pomóc, no to mu pomóc i z nim gadać konkretnie i już” (R. M. (1)), „No ale na temat jaki z nim gadać konkretnie i już” (A. M.) „No nie wiem, jakby się ewentualnie odwdzieczył czy coś będziesz kiedyś od niego potrzebował czy coś” (R. M. (1)), „No ale co ja mogę od takiego człowieka potrzebować R., kiedyś” (A. M.), „czyli co będziemy mówić” (A. M.), „Czy da radę mu pomóc coś ma kurwa, ten, czy jak, się rozliczać, czy” (R. M. (1)) (k. 771). Po dołączeniu się do rozmowy M. P. „Co by pan chciał wiedzieć, w ten sposób” (A. M.), „No przecież A., wiesz jaka jest prawda i co, no ja nie chcę tutaj kogoś tam eee, myślę że szczerze teraz sobie rozmawiamy i (...) i chcę żebyś mi pomógł w jakiś sposób a nie zaszkodził nie” (M. P.) (k. 772), „to znaczy, no, no dobra, inaczej zapytam: to jakiej, jakiej powiedzmy pomocy ode mnie potrzebujecie?” (A. M.), „Dobra yyy, potrzebujemy się zapytać tak, czy samochód będzie do zwrotu ewentualnie jako części” (R. M. (1)), „No właśnie, to, no mówię, no A.” (M. P.), „Znaczy ja powiem tak: no decyżę w sumie jaką taką podejmuje prokurator, nie.” (A. M.), „Ja bym był bardzo wdzięczny, gdybym ten samochód dostał z powrotem i wtedy i ja bym wiesz, jakąś umowę przyniósł tam z jakim tam J. K., czy tak, wiesz dobrze jak to się robi” (M. P.), „No ale widzisz, że jeżeli coś by takiego, to, to wielkie problemy mogę mieć później, kurde” (A. M.), „No A. kurwa, ze mną chcesz gadać, jestem waszym gwarantem, kurwa że M. będzie okej i że” (R. M. (1)), „ja mówię – ja jedynie mogę być ci całe życie wdzięczny, przez to jakbyś tam. Odwdzięczę się na pewno a oprócz tego kiedykolwiek byś coś ode mnie – różnie w życiu” (M. P.) (k. 774), „No A. mówię, ja jestem w stanie cię wynagrodzić i to solidnie, jeżeli jesteś w stanie mi pomóc” (M. P.), „Ja ze swojej strony mogę zagwarantować, że M. cię nie wyda” (R. M. (1)) (k. 775), „To będziesz z nim (?) ja mu powiem nakreślę mu jeszcze temat” (R. M. (1)), „No to nakreśl, mu” (A. M.), „No. Kasę szykuje i chuj niech się z tobą dogaduje (...) Kasę niech szykuje i się dogaduje, bo ja tam... . Dobra A., dzięki bardzo” (R. M. (1)) (k. 779). Przywołanie w szerszym zakresie treści wypowiedzi w/w osób okazało się konieczne dla uwidocznienia pewnej pasywności ze strony A. M.. Jednocześnie świadczą one, iż to R. M. (1) oraz M. P. narzucają jej przedmiot. Są osobami niewątpliwie wiodącymi i nakierowują rozmowę na temat zwrotu zatrzymanego pojazdu przy czym w coraz bardziej dosłowny sposób wyrażają gotowość złożenia propozycji korupcyjnej. Znamionym zwieńczeniem jest stwierdzenie R. M. (1) „No. Kasę szykuje i chuj niech się z tobą dogaduje (...) Kasę niech szykuje i się dogaduje, bo ja tam... . Dobra A., dzięki bardzo”. Wskazać przy tym należy, że Sąd odwoławczy w pełni podziela wyczerpujące rozważania Sądu I instancji wyjaśniające, iż wypowiedź tą należy łączyć z wyżej przedstawionym tematem rozmowy A. M., M. P. i R. M. (1). Pojawiające się pod koniec nagrania wypowiedzi A. M. i R. M. (1), a dotyczące N. S., dotyczą zupełnie innych kwestii i mają charakter informacyjny oraz ogólny, w przeciwieństwie do wcześniej prowadzonej rozmowy. Ponowne przytaczanie argumentów przedstawionych przez Sąd Rejonowy byłoby więc niecelowe.

Reasumując, podkreślane przez obronę w kontekście rozmowy z dnia 31 lipca 2008 r., dwie wypowiedzi świadka A. M. iż „jest układnym człowiekiem” będące odpowiedzią na wcześniejsze stwierdzenia R. M. (1) i M. P. w żadnym razie nie podważają prawidłowości przeprowadzonych czynności operacyjnych. Sąd Okręgowy wskazuje także, że obrońca R. M. (1) adw. J. S. w sposób wybiórczy cytując wypowiedzi A. M. nadaje im nowy sens, w zależności od treści zarzutu. Przykładowo wskazać można, iż pełna wypowiedź A. M. brzmiała „Znaczy no ja mówię, ja jestem tutaj człowiekiem, nie jestem taki, że coś, no jeżeli, nie ma rzeczy niemożliwych” (k. 773) tymczasem obrońca ograniczył przytoczoną wypowiedź jedynie do stwierdzenia „nie ma rzeczy niemożliwych” co w sposób oczywisty i zasadniczy zmienia jej znaczenie.

Sąd odwoławczy zwraca także uwagę pierwszą rozmowę R. M. (1) z A. M. podczas której A. M. informuje R. M. (1), że z M. P. będzie rozmawiał tylko w trakcie czynności procesowych. Mimo takiego stanowiska funkcjonariusza R. M. (1) ponownie przychodzi do A. M. i dalej nagabuje funkcjonariusza na rozmowę z M. P.. Trudno więc tu mówić o prowokacji ze strony A. M..

Chybione są także podnoszone do przypisanych oskarżonym czynów zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, naruszenia swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), naruszenia zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) oraz nie oparcia się na całości zgromadzonego materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.). Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, a w szczególności A. M., W. W., W. B., T. S., M. A., H. K. oraz A. K.. Ocena ta pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) z uwagi

na to, iż została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczność sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.). Sąd rozważył wszystkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.) jak i wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentował swoje przekonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.). W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma bowiem prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności, pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący uzasadni.

W szczególności Sąd I instancji zasadnie obdarzył wiarą przeważającą część zeznań A. M.. Sąd Rejonowy zauważył, iż świadek ten co prawda podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym zeznał o spotkaniu z T. S., w połowie czerwca 2008 r., pominął jednakże okoliczność, że osoba ta poinformowała go, iż w przypadku wydania samochodu otrzyma znaczną ilość pieniędzy i będzie go stać na nowy samochód z salonu. Fakt ten potwierdził dopiero na rozprawie, podczas konfrontacji z funkcjonariuszem KWP w P. M. A.. Należy jednak mieć na uwadze, że okoliczność tą potwierdzają także inne dowody zgromadzone w toku postępowania. Wskazać tutaj należy na zeznania W. B., W. W., R. K. (2), notatki M. A. oraz nagranie audio z dnia 8 sierpnia 2008 r. z rozmowy A. M. oraz M. P.. Dowody te zostały omówione powyżej, w związku z podniesionym zarzutem nielegalności prowadzonych czynności operacyjnych. Także przeprowadzona przez Sąd ocena wyjaśnień oskarżonych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., a Sąd odwoławczy przyjmuje rozważania w tym zakresie Sądu I instancji za własne, tym bardziej iż apelacje wniesione przez obrońców oraz oskarżonego nie precyzują na czym polegała błędna ocena wyjaśnień oskarżonych. W tym zakresie należy odnieść się jednak do zarzutu obrońcy oskarżonego M. P., który podnosi iż Sąd błędnie uznał, że oskarżony nie miał zamiaru powiadomić organów ścigania o przyjęciu korzyści majątkowej przez funkcjonariusza Policji. O słuszności takiego ustalenia przesądza chociażby upływ czasu tj. 14 dni od chwili w której oskarżony przekazał A. M. kwotę 5.000,00 do momentu jego zatrzymania. Gdyby oskarżony istotnie miał zamiar powiadomić organy ścigania o zaistniałym przestępstwie, niewątpliwie uczyniłby to niezwłocznie po przekazaniu wspomnianej kwoty. Nie miało bowiem już żadnego znaczenia czy 5.000,00 zł stanowiło część czy też całość umówionej korzyści majątkowej. Obrońca w sposób naiwny podnosi, iż oskarżony nie dysponował środkami, za pomocą których mógłby się domagać zwrotu przekazanych pieniędzy. Należy zauważyć, że gdyby rzeczywiście A. M. swoim zachowaniem wypełniał znamiona określonego czynu zabronionego, ryzykowałby nie tylko odpowiedzialnością karną ale również stanowiskiem pracy. W takiej sytuacji brak odpowiednich mechanizmów prawnych w żaden sposób nie utrudniałby odzyskania przez M. P. całej przekazanej kwoty.

W tym miejscu należy odnieść się do tej części treści notatki z dnia 24 lipca 2008 r. sporządzonej przez M. A., w której wskazuje, że skontaktował się z nim telefonicznie W. W. i „poinformował, iż w sprawę dot. sierż. A. M. w dniu wczorajszym zaangażował się kolejny policjant tej jednostki – dzielnicowy R. M. (1)” (k. 20 akt (...)1/08). W ocenie Sądu Okręgowego stwierdzenie to istotnie należy uznać za nieprecyzyjne z uwagi na fakt, że gdyby sprawa już na wcześniejszym etapie dotyczyła innego funkcjonariusza, do prowadzenia czynności właściwe byłoby Biuro Spraw Wewnętrznych KWP w P.. Należy także mieć na uwadze pozostałe znajdujące się w aktach (...)1/08 notatki tj. z 26 czerwca 2008 r. oraz 24 lipca 2008 r. Brak jest w nich jakichkolwiek informacji lub choćby wzmianki dowodzącej zaangażowanie w sprawę innych funkcjonariuszy Policji z Komendy Powiatowej Policji w K.. Istnieje także możliwość, iż świadek wskazując R. M. (1) i zapisując „kolejny policjant” za pierwszego funkcjonariusza uważał informującego o podejrzeniu przekupstwa A. M.. Natomiast brak jest choćby jednego pośredniego dowodu (poszlaki) by ten zapis należało odczytywać w sposób odmienny. Dodać także należy, że nie zostały w sprawie ujawnione żadne powody dla których M. A. – uzyskując przed 24 lipca 2008 r. informację o udziale innego funkcjonariusza – miałyby nie przekazać sprawy do dalszego prowadzenia przez (...) w P.. Co więcej, po uzyskaniu informacji o zaangażowaniu w działania mające na celu zwrot samochodu osoby R. M. (1), niezwłocznie sprawę objęło w/w (...). Nie sposób więc zarzucić funkcjonariuszom KWP w P. jakiegokolwiek zaniedbania czy uchybienia przepisom.

Utrwalone w toku prowadzonych czynności operacyjno – rozpoznawczych nagrania, a utrwalone na płytach cd: dewmk (...), dewmk (...), dewmk (...), dewmk (...) Sąd w sposób prawidłowy wprowadził do procesu poprzez ich odtworzenie na rozprawie głównej (k. 1605-1607). Odtworzenie miało miejsce podczas obecności zarówno

oskarżonych ich obrońców jak i prokuratora oraz świadka A. M.. W trakcie tej czynności stwierdzono – odnośnie płyty oznaczonej nr dewmk (...) – iż zapis odsłuchanej rozmowy odpowiada treści stenogramu znajdującego się na kartach 769-779 natomiast nie odpowiada zapisowi z kart 728-737 (k. 1605). Pozostałe nagrania, wobec braku sprzeciwu obecnych oskarżonych, obrońców oraz prokuratora, Sąd uznał za ujawnione bez ich odtwarzania (k. 1667). W toku postępowania Sąd zwracał się do KWP w P. o udzielenie informacji, czy znajdujące się w aktach sprawy płyty cd to oryginały pierwotnych zapisów audio i video, a jeżeli nie zażądał nadesłania oryginałów zapisów (k. 1607). W odpowiedzi otrzymał informację, iż całość zgromadzonych materiałów została przekazana prokuraturze wskazując jednocześnie jednostkę wykonującą nagrania (k. 1610). Oskarżeni jak i ich obrońcy podczas odtwarzania nagrań nie podnosili żadnych uwag, zastrzeżeń oraz wniosków. W tych okolicznościach Sąd I instancji uznając, iż wywołanie opinii biegłego z zakresu informatyki celem zbadania czy nie nastąpiło "zmieszanie" materiału operacyjnego podczas przegrywania na płytę cd czy też dokonania ingerencji technicznych w jego treść, nie jest konieczna, nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania. Co prawda Sąd dostrzegł, iż na odtworzonych płytach dewmk (...) oraz dewmk (...) nie widać momentu uruchomienia i wyłączenia urządzenia nagrywającego, jednakże należy mieć na uwadze odpowiedź nadaesłaną przez KWP w P. i wskazującą, iż treści umieszczone na odtwarzanych nośnikach stanowią całość utrwalonych materiałów. Decyzję Sądu dodatkowo uzasadnia płynność utrwalonych zapisów, ich logiczny i chronologiczny układ ale także brak zastrzeżeń stron do ich treści, sposobu odtworzenia oraz znajdujących się w aktach sprawy stenogramów z odtwarzanych nagrań. O wiarygodności utrwalonych nagrań świadczy także zapis rozmowy prowadzonej przez A. M. oraz R. M. (1) z 31 lipca 2008 r. W końcowej jego części poruszany jest także temat dotyczący N. S., a w żaden sposób nie związany z przedmiotem niniejszego postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, przywołany przykład jaki i inne znajdujące się na nagranych nośnikach wypowiedzi neutralne z punktu widzenia prowadzonych czynności operacyjnych wskazują na zachowaną ciągłość nagrań i brak wpływu osób trzecich w ich treść. Sąd Rejonowy precyzyjnie wyjaśnił także pozorną sprzeczność zachodzącą pomiędzy czasem wskazanym w nagraniu, a czasem połączenia z telefonu oskarżonego M. P. z telefonem R. M. (1) (s. 16 uzasadnienia). Pisemne motywy wyroku w tej części nie budzą żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego. W konsekwencji dowód z odtworzonych oraz ujawnionych bez odtwarzania nagrań zasadnie posłużył – w zakresie wskazanym w zaskarżonym wyroku – do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Niezasadny okazał się także zarzut obrońcy R. M. (1) dotyczący obrazy prawa materialnego art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 1 i 3 k.k. poprzez uznanie, że oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem popełnienia przestępstwa i można mu przypisać działanie z zamiarem bezpośrednim. O pozostawianiu w/w oskarżonego w stałym kontakcie telefonicznym z M. P. świadczą znajdujące się w aktach sprawy wykazy połączeń dla numerów telefonów używanych przez oskarżonych. W szczególności w dniach 21 oraz 22 lipca 2008 r. oskarżeni kontaktowali się ze sobą kilkukrotnie. Jak zeznał A. M., w nocy z 22 na 23 lipca 2008 r. przebywając na służbie został poproszony przez R. M. (1) o wyjście na korytarz. Oskarżony zapytał „czy wiem jak wygląda sprawa P., wiem coś na ten temat, że ten samochód został skradziony, czy samochód zostanie wydany M. P., czy P. będzie miał w tej sprawie jakiegokolwiek zarzuty oraz powiedział, że P. chce ze mną porozmawiać” (k. 10). Następnego dnia w godzinach rannych do A. M. ponownie podszedł R. M. (1). Zapytał „czy M. P. może przyjść ze mną porozmawiać odnośnie wydanego zabezpieczonego samochodu” (k. 10). Już tylko powyższe działania oskarżonego wskazują na jego zaangażowanie w sprawę będącą przedmiotem niniejszego postępowania. Nie jest bowiem sytuacją standardową prośenie funkcjonariusza Policji o rozmowę na osobności na temat prowadzonego przez niego postępowania, a w szczególności zabieganie o spotkanie z posiadaczem pojazdu. Także godziny rozmów, późnonocna oraz kolejna przeprowadzona z samego rana następnego dnia pokazują jak ważna była to kwestia dla oskarżonego. Jakkolwiek są to jedynie dowody pośrednie, tworzą one jednak nieprzerwany łańcuszek poszlak, oraz znajdują w pełni potwierdzenie w treści rozmowy z dnia 31 lipca 2008 r. utrwalonej podczas prowadzonych w sprawie czynności operacyjnych. W początkowej części spotkania udział brali jedynie R. M. (1) oraz A. M., następnie dołączył do nich drugi z oskarżonych M. P.. Jakkolwiek Sąd przywoływał już wypowiedzi R. M. (1) z dnia 31 lipca 2008 r. w niniejszym uzasadnieniu i zbędne jest przytaczanie po raz kolejny, wskazać jednak należy, iż już w pierwszych słowach oskarżony nakierunkował rozmowę na temat postępowania prowadzonego wobec zatrzymanego pojazdu T. (...). Treść jego wypowiedzi nie pozostawia wątpliwości, iż działanie jego jest w istocie pomocnictwem w popełnieniu przez M. P. przypisanego mu czynu z art. 229 § 1 i 3 k.k. i były podjęte z góry powziętym zamiarem. Bierze bowiem czynny udział w rozmowie, uzupełnia wypowiedzi oskarżonego M. P., uczestniczy w niej w taki sposób by

wzbudzić w A. M. jeszcze większe zaufanie do osoby oskarżonego M. P.. Jego wypowiedzi, w szczególności „ja ze swojej strony mogę zagwarantować, że M. cię nie wyda” (k. 775), „Wszyscy ryzykujemy” (k. 778) jednoznacznie wskazują, iż wie jaki jest cel spotkania, wręcz gwarantuje, że nie wystąpią negatywne dla A. M. konsekwencje ze strony drugiego z oskarżonych. Wszystkie te okoliczności wskazują, na wysoki stopień zażyłości pomiędzy oskarżonymi. Działania R. M. (1) polegające na rozpytywaniu A. M. o sprawę M. P., zabieganie o ich spotkanie, a następnie czynne w nim uczestniczenie, stanowią logiczny ciąg zdarzeń wynikający z roli podjęcia się pośrednictwa w kontaktach pomiędzy M. P. a A. M.. Powyższe uzasadnia przyjęcie, iż już w dniu 22 lipca 2008 r. R. M. (1) wiedział, że M. P. udzieli lub obieca udzielić korzyści majątkowej A. M.. Te same okoliczności stanowiły o przyjęciu przez Sąd, iż R. M. (1) działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Sąd odwoławczy zauważa także, że w pewnym momencie rozmowy R. M. (1) proponuje także, że zostawi A. M. i M. P. samych, żeby sobie porozmawiali, co ewidentnie wskazuje na świadomość oskarżonego R. M. (1) co do zamiaru korupcyjnego jaki towarzyszył oskarżonemu M. P.. Nadto, o czym już też była mowa wyżej oskarżony M. P. w trakcie kolejnej rozmowy z A. M. stwierdził: „Gdybym ja wiedział, to bym od razu poszedł na drugi dzień do R. i by było inaczej, nie, i jeszcze tak jak R. mi mówił, że byłoby wcześniej, to byłoby lepiej”. Ta informacja przekazana przez oskarżonego M. P. ewidentnie wskazuje na zamiar oskarżonego R. M. (1), co do chęci udzielenia pomocy oskarżonemu M. P. w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

Nie ma racji obrońca oskarżonego R. M. (1) stwierdzając, iż Sąd I instancji raz przypisuje mu działanie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, a drugi raz uznaje, że pomocnik może pomagać z zamiarem ewentualnym. Kwestię działania przez pomocnika w zamiarze ewentualnym Sąd I instancji porusza bowiem jedynie w ogólnych rozważaniach na ten temat działania sprawcy w formie pomocnictwa. Przedstawia przesłanki, które warunkują przyjęcie w konkretnym stanie sprawy, iż pomocnik działa umyślnie z zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym gdyż pomocnictwo może być popełnione w obu wymienionych postaciach zamiaru. Uważna analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje jednak, iż Sąd przyjął oskarżony R. M. (1) działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

We wniesionym przez obrońcę oskarżonego R. M. (1) środku odwoławczym stawiane jest pytanie czy w czasie wskazanym w opisach czynów możliwe było legalne wydanie samochodu T. (...). Odpowiadając na to pytanie wskazać należy, iż auto to zostało zatrzymane w dniu 10 czerwca 2008 r., sygn. akt RSD-596/08 w sprawie dotyczącej przerobienia jego numerów identyfikacyjnych. Sposób postępowania z zabezpieczonymi przedmiotami reguluje art. 228 § 1 – 3 k.p.k. Zgodnie z przepisem § 1 przedmioty wydane lub znalezione w czasie przeszukania należy po dokonaniu oględzin, sporządzeniu spisu i opisu zabrać albo oddać na przechowanie osobie godnej zaufania z zaznaczeniem obowiązku przedstawienia na każde żądanie organu prowadzącego postępowanie. W przedmiotowej sprawie organ ten postanowił o zabraniu zatrzymanej rzeczy. Jej legalny zwrot mógł nastąpić na mocy jego decyzji, jednakże dopiero wówczas, gdy stwierdzono by jego zbędność dla postępowania karnego (art. 230 § 2 k.p.k.). R. M. (1) będący funkcjonariuszem Policji niewątpliwie miał świadomość obowiązujących w tym zakresie procedur, stąd też jego działania miały charakter czynności niestandardowych. Gdyby jego celem była pomoc w ramach obowiązujących przepisów prawa, poinformowałby M. P. o możliwości wniesienia zażalenia na czynność zatrzymania pojazdu, ewentualnie złożenia wniosku o jego zwrot z uwagi na jego zbędność dla toczącego się postępowania karnego. Zgromadzony materiał dowodowy pokazuje jednak, iż takich działań M. P. ani R. M. (1) nie podejmowali. Zresztą z wyjaśnień samego oskarżonego R. M. (1) wynika, że w jego ocenie wydanie samochodu nie było możliwe. Natomiast co do zarzutu, że w związku z tym w ogóle nie istniała możliwość zwrotu tego samochodu, bo nie dałoby się już tak zmanipulować postępowania, to można by tylko sparafrazować cytowane słowa A. M., „że nie ma rzeczy niemożliwych”. Nie ma jednak znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonych czy mieli oni wyobrażenie w jaki sposób mogłoby dojść do wydania oskarżonemu M. P. zabezpieczonego samochodu ani czy czynność taka była możliwa do wykonania, gdyż przecież miała to być czynność sprzeczna z prawem, nielegalna.

We wniesionym środku odwoławczym obrońca M. P. podniósł, że Sąd rozstrzygnął nie dające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a tym samym dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Reguła zawarta w tym przepisie odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi. Nie można jej jednak rozumieć

jako reguły pozwalającej na uproszczone traktowanie wątpliwości. Powinny być one wyjaśniane i usuwane przez wszechstronną inicjatywę dowodową oraz dokładną analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Dopiero wtedy gdy po wykorzystaniu istniejących środków nie zostanie dana wątpliwość usunięta, należy ją tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma więc zastosowanie tylko wtedy gdy wyczerpane zostały wszelkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć w świetle zebranych dowodów. Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu powołanego przepisu. W takim wypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym nie może być bowiem interpretowany w ten sposób, iż powoduje obowiązek czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. W niniejszej sprawie sytuacja opisana w przepisie 5 § 2 k.p.k. nie zachodzi. Zebrane dowody pozwoliły na dokonanie pełnych ustaleń faktycznych, co też uczynił Sąd Rejonowy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pokazuje, by Sąd I instancji dostrzegął przy dokonywaniu ustaleń jakiegokolwiek wątpliwości, a przy tym rozstrzygnął je na niekorzyść któregoś z oskarżonych.

Niesłuszny okazał się także zarzut rażącej niewspółmierności kary podniesiony w apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych (wyr. SN z 14.12.1973 r., III KR 254/73, OSNPG 3-4/1974 poz. 51, wyr. SN z 02.02.1995 r., II KR 198/94, OSN Prok. i Pr. 6995 poz. 18). Nie chodzi w tej sytuacji o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę zasadniczą, która powodowałaby, iż karę wymierzoną dotychczas należałoby traktować jako rażąco niewspółmierną, z uwagi na jej łagodność lub surowość. Sąd I instancji przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie okoliczności wziął pod uwagę przy wymiarze kar dla M. P. i R. M. (1) i są to zarówno okoliczności łagodzące, jak też okoliczności obciążające. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności te w odpowiednim stopniu wpływały na wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę wcześniejszą niekaralność oskarżonych jak i dotychczasową postawę życiową Sąd orzeczone kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił, przy czym swoje rozstrzygnięcie właściwie uzasadnił. Sąd odwoławczy uznał, iż orzeczone kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz grzywny nie są rażąco niewspółmierne w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., a zatem nie uwzględnił apelacji prokuratora w tej części.

Zasadny okazał się jednak drugi z zarzutów podniesionych przez prokuratora. Zgodnie z jednoznacznym brzmieniem art. 44 § 1 k.k. Sąd orzeka przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa. Przepis ten przewiduje obligatoryjny przepadek tzw. owoców przestępstwa. Dla jego zastosowania zasadnicze znaczenie ma ustalenie czy dana rzecz, której przepadek Sąd rozważa, rzeczywiście „pochodzi z przestępstwa” będącego przedmiotem osądu. O tym zaś, iż spełnia ona ten warunek, można zasadnie mówić wówczas, gdy to właśnie realizacja znamion przestępstwa prowadzi do jej uzyskania. Podkreślić przy tym trzeba, że przewidziany tym przepisem przepadek obejmuje tylko te przedmioty, które pochodzą bezpośrednio z tego przestępstwa, które jest rozpoznawane w sprawie, nie zaś przedmioty pochodzące bezpośrednio z innych przestępstw ewentualnie popełnionych przez sprawcę (wyr. SN z 21.10.1974 r., II KR 186/74, OSNPG 1975, nr 3, poz. 34). Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy skazać należy, że zabezpieczona w sprawie kwota 5.000,00 zł została wręczona osobie będącej funkcjonariuszem publicznym w związku z pełnieniem przez nią tej funkcji. Miały one skłonić A. M. do naruszenia przepisów kodeksu postępowania karnego i bezpodstawnego wydania zatrzymanego na potrzeby prowadzonego postępowania karnego pojazdu marki T. (...). Słusznie wskazuje więc prokurator, że korzyść majątkowa w w/w kwocie stanowiła „łapówkę” a więc przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa określonego w art. 229 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. a w konsekwencji podlega przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o przepis art. 44 § 1 k.k.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy nie podzielając zarzutów zawartych w apelacjach z wyjątkiem zarzutu naruszenia art.44§1k.k., nie znajdując też innych uchybień podlegających

uwzględnieniu z urzędu, powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia, na podstawie art.437§1i2k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., art.633 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

R. R. K. A. W.W. C.